

Już w I kwartale 1953 roku warszawska stacja telewizyjna rozpocznie nadawanie stałego programu

WARSZAWA
Pierwsza w Polsce — warszawska stacja telewizyjna nadająca od kilku tygodni audycje doświadczalne, już w I kwartale przyszłego roku rozpocznie transmitowanie stałego, cotygodniowego programu.

Obecnie pracownicy Instytutu łączności z inż. Kędzierskim na czeluści pracują nad podniesieniem jakości nadawanego obrazu oraz zwiększeniem zasięgu stacji. W tym celu przeprowadza się intensywne prace, zmierzające do uruchomienia nadajnika dźwięku dla audycji telewizyjnej. Dotychczas bowiem dźwięk do audycji doświadczalnych nadawany był przez radiostację Polskiego Radia.

Stacja zostanie zainstalowana w taki sposób, aby nadawane przez nią audycje telewizyjne mogły być odbierane w obrębie całej wielkiej Warszawy.

Budowane jest także urządzenie, które umożliwi transmitowanie filmów dźwiękowych za pośrednictwem telewizji.

Stacja otrzymała już także autobus, w którym montowana jest aparatura, umożliwiająca transmisję reportażi telewizyjnych. Dzięki temu stacja będzie mogła nadawać reportaż z fabryk, budowli socjalizmu, uroczystości państwowych, manifestacji, pochodów itp.

Został już opracowany tzw. sygnał wywoławczy dla naszej pierwszej stacji telewizyjnej. Jest nim postać warszawskiej syreny.

Równolegle z unowocześnieniem i usprawnieniem pracy stacji telewizyjnej trwają starania, mające na celu zaopatrzenie w odbiorniki telewizyjne możliwie jak największej liczby świetlic przyzakładowych w obrębie całej Warszawy.

Młodzież koreańska przybyła na studia do Warszawy

WARSZAWA
W dniu 24 grudnia br. przybyła na studia wyższe do Polski grupa 70 studentów koreańskich. Do końca roku szkolnego 1952/53 będą oni pobierać naukę na studium przygotowawczym Politechniki Warszawskiej.

Na dworcu w Warszawie witali przybyłych dyrektor departamentu Ministerstwa Szkolnictwa wyższego — Bronisława Skrzyszewska oraz kierownik wydziału zagranicznego Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich — Władysław Zebrowski.

W imieniu studentów koreańskich odpowiedział Bak Cza-gu. Zgromadzona na dworcu młodzież akademicka i publiczność urządziły gorącą owację na cześć przybyłych studentów oraz bohaterskiego narodu koreańskiego.

Załoga kopalni „Gigant” walczy o jak najszybsze uruchomienie zakładu

WARSZAWA
Walkę o osiągnięcie wydobywania 100 milionów ton węgla w ciągu roku — o realizację zadań Planu 6-letniego w tej dziedzinie toczą nie tylko załogi poszczególnych kopalni. Prowadzą ją również zespoły robotnicze, budujące nowe kopalnie — nowoczesne, socjalistyczne zakłady pracy.

Szybko rośnie wieka cementownia Rejowiec II

LUBLIN
Ofiarna praca całej załogi budowy cementowni Rejowiec II, która ostatnio pomyslnie zakończyła realizację długookresowych zobowiązań, powziętych dla uczczenia programu Frontu Narodowego i XIX Zjazdu KPZR — zapewnia szybkie nadrobienie zaległości w pracy spowodowanych m. in. ciągłymi deszczami, które gliniasty teren budowy zmieniły w grzęzawisko.

Prace na budowie są poważnie zaawansowane. Przy budowie kominów prowadzone są ostateczne roboty wykończeniowe. W trakcie budowy znajdują się wielkie żelbetowe silosy. Złożono fundamenty pod największy obiekt zakładu — halę skladową. W hali oddziału węglowego zespoły robotników montują już pierwsze urządzenia. Zaawansowane są również prace przygotowawcze do montażu potężnych pieców obrotowych.

W okresie zimowych prac przy budowie cementowni będą trwałe. Przygotowano piece do podgrzewania wody i kruszywa, wybudowano szereg ciepłaków. Robotnicy zostali zaopatrzeni w ciepłą odzież zimową.

Warunki bytowe załogi wznoszącej ten wielki obiekt przemysłowy stale się poprawiają. M. in. w roku bież. wybudowano w pobliżu cementowni 35 dwurodzinnych domków.

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Kraków, sobota 27, niedziela 28 grudnia 1952 r. Nr 309 (1317)

Odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „New York Times”

Agencja Tass ogłosiła następujące odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta dyplomatycznego „New York Times” Jamesa Restona z dnia 21 grudnia 1952 r.

PYTANIE: Czy w chwili, gdy zbliża się nowy rok i w Stanach Zjednoczonych przyjdzie ma nowa administracja, nadal żywi pan przekonanie, że Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone mogą żyć w pokoju w ciągu nadchodzących lat?

ODPOWIEDZ: W dalszym ciągu wierzę, że wojny między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Radzieckim nie można uważać za nieuniknioną, że nasze kraje mogą również nadal żyć w pokoju.

PYTANIE: Gdzie pańskim zdaniem tkwią źródła obecnego napięcia międzynarodowego?

ODPOWIEDZ: Wszędzie i we wszystkim, gdzie tylko przejawiają się agresywne działania polityki „zimnej wojny” prowadzonej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

PYTANIE: Czy powitałby pan rozmowy dyplomatyczne z przedstawicielami nowej administracji Eisenhowera dla rozpatrzenia możliwości spotkania między

panem a generałem Eisenhowerem w sprawie osłabienia napięcia międzynarodowego?

ODPOWIEDZ: Ustosunkowuję się do takiej propozycji pozytywnie.

PYTANIE: Czy będzie pan współpracował w jakimś nowym przedsięwzięciu dyplomatycznym, mającym na celu położenie kresu wojnie w Korei?

ODPOWIEDZ: Zgadzam się na współpracę, gdyż Związek Radziecki jest zainteresowany w likwidacji wojny w Korei.



W dniu 21. XII. do Warszawy powróciła delegacja polska z Kongresu Narodów w Wiedniu. — Na zjeździe: stoją od prawej: przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz i Ostop Dłuski (pierwszy od lewej).
CAF — fot. Zd. Wdowiński

W imię pokoju

W krótkim wywiadzie, udzielonym przez towarzysza Stalina korespondentowi „New York Times”, zawarta jest cała treść polityki międzynarodowej Związku Radzieckiego. Polityka ta, realizowana konsekwentnie i nieugięta przez ZSRR w ciągu 35 lat stała się ideą przewodnią wszystkich państw ludu pracującego i natchnieniem przeciwko krwiożerczym planom kapitalizmu monopolistycznego, przede wszystkim kapitalizmu amerykańskiego. Eksponentem najbardziej awanturniczym odłamu amerykańskiego kapitalizmu jest prezydent general Eisenhower.

Jakie są założenia polityki międzynarodowej Związku Radzieckiego? Dają się one ująć w następujące 3 punkty:

- 1) Istnieje całkowita możliwość wspólnego i kapitalistycznego. Wyższość systemu nie rozstrzyga się wojną, aczkolwiek i w tej dziedzinie ZSRR w wojnie przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy pokazał światu wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.
- 2) Związek Radziecki, a wraz z nim setki milionów ludzi na całym świecie, jest najgłębiej przekonany, że nie ma takich spraw spornych, które nie mogłyby być rozwiązane na drodze rokowań, jeśli istnieje obustronna dobra wola. Gdy organizatorzy nowej rzezi narodów głoszą oszukane hasła, o rzekomej nieuchronności wojny między krajami kapitalizmu i socjalizmu towarzyszy Stalin stwierdza: „W dalszym ciągu wierzę, że wojny między Stanami Zjednoczonymi Ameryki, a Związkiem Radzieckim nie można uważać za nieuniknioną, że nasze kraje mogą również nadal żyć w pokoju”.
- 3) Sprawa pokoju jest niepodzielna. Każdy konflikt zbrojny, nawet o charakterze lokalnym, nosi w sobie zarodek wojny światowej. Należy wszelkimi środkami dążyć do likwidacji każdego konfliktu, aby ustrzec ludzkość przed nową hekatombą krwi i przed zniszczeniami dóbr materialnych i kulturalnych. Jak stwierdził towarzyszy Stalin na XIX Zjeździe KPZR, interesy Związku Radzieckiego „są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie”.

PAMIĘTAJ Do końca roku pozostało Ci 5 dni!

Dołóżcie wszystkich sił aby z walki o roczny plan wyjść z honorem!

Kilka dni, które dzielą nas od nowego roku — to dla pozostających jeszcze w tyle prawdziwy wyścig z czasem. Honorem i ambicją wszystkich tych załóg jest zwyciężyć w tym wyścigu i skrócić 1952 rok chociażby o kilka dni. Do tysięcy już złożonych meldunków o wykonaniu planu dołączamy znów kilka, które nadeszły w tych dniach do naszej redakcji.

Na 11 dni przed terminem — jak pisze nasz korespondent Roman Piel — roczny plan wykonała załoga **ODLEWNI ZELIWA** w Węgierskiej Górze. Przyczyniło się do tego szeroko rozwinięte współzawodnictwo pracy, którym objęto ponad 90 proc. zatrudnionych i przykład takich przodowników, jak Józef **BUKOWCZAN**, Roman **PAWLUS**, Józef **FIGURA**, Franciszek **KWACZEK**, Paweł **DZIEDZIC**, Antoni **FEIL**, Franciszek **WOJCICH**, Józef **STOLARCZYK**, Wojciech **MADEJCZYK**, Michał **KRĘSTIAN**, Józef **GAWŁAS** i Stanisław **JURAS** oraz racjonalizator Franciszek **SZCZOTKA**.

Mimo znacznych trudności technicznych spowodowanych opadami atmosferycznymi, co szczególnie utrudniało pracę zwirowaniem i kamieniolomom, przed terminem i zwycięsko zakończyła swoją walkę o roczny plan załoga **ZAKŁADÓW PRODUKCJI POMOCNICZEJ KRAKOWSKIEGO PRZEMYSŁOWEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWLANEGO**. Najwcześniejszy wykonał swoje roczne zadania Jarosław Kozach, a następnie Zakład Prefabrykacji Elementów Betonowych w Skawinie, Zakład Mechaniczny w Krakowie, Stolarska Nr 2 Zabłocie w Krakowie, Parkietarnia w Krakowie, Zwirownia w Stanisławicach i Zwirownia w Nowym Targu.

O wykonaniu swoich rocznych zadań melduje nam również **CENTRALA SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW** Oddział w Krakowie. Do sukcesu tego przyczyniła się dobra praca polityczna organizacji partyjnej, na bazie której rozwinięto się współzawodnictwo w podejmowaniu zobowiązań, których wartość w bieżącym roku przekroczyła 5 milionów złotych.

W wykonawstwie zobowiązań przodowali niewidomi **PECAK** wykonujący 200 proc. normy, **WOJCİK** — 160 proc. normy, głuchoniemi **TEKIELI** — 140 proc. normy, racjonalizatorzy **RAKOWSKI**, **FRONIK**, **KLIČH**, **MIESOWICZ** — wszyscy inwalidzi.

Przed kilkoma dniami informowaliśmy, że roczny plan wykonały **PODHALAŃSKIE ZAKŁADY PRZETWORSTWA WOCOWO-WARZYWNEGO** w Tymbarku. Jak pisze nasz korespondent **Józef Koszyk** — było to możliwe dzięki wprowadzeniu szeregu pomysłów racjonalizatorskich, zastosowaniu mechanizacji, oraz ofiarnej postawie załogi, z grona której na szczególne wyróżnienie zasłużyli Jan **PUCHALA**, Józef **WATROBA**, Józef **MOSKAL**, Ludwik **JUSZCZAK**, Jan **KULIK**, Józef **KRZYŚCIAK**, Maria **RUSNAK**, Ewa **NOWAK**, Antoni **FRACZEK**, Edward **KOZIOL**, Ratał **BEDNARCZYK**, Józef **DUDZIK**, Mieczysław **KASIEWICZ**, Marian **STOLARCZYK** oraz inżynierowie Augustyn **ROGOZIŃSKI**, Kazimierz **TUREK** i Mieczysław **CZECZOTKA**.

O przedterminowym wykonaniu planu rocznego zameldowali nam też **WARSZTATY DROGOWE PKP** w Bieżanowie.

Towarzysze! Czasu pozostało nam do końca roku niewiele. Przed tymi, którzy pozostają w tyle, stoją poważne zadania! Pamiętajcie! Nie ma jednak tak trudnego zadania, którego by nie po-

trafiła wykonać załoga świadoma, że każdy wygrany w naszym marszu do socjalizmu — dzień — to krok zbliżający nas do celu, to cegła do wznoszonej milionami rąk twierdzy, budowanej na przekór imperialistom!

Robotnicy i robotnice! Technicy i inżynierowie! Dołóżcie, wszystkich sił, aby z walki o roczny plan wyjść z honorem!

Delegacja niemieckich działaczy opuściła Polskę

W dniu 23 bm. w hotelu „Bristol” odbyło się przyjęcie pożegnawcze dla delegacji działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych z NRD.

Na przyjęciu obecny był sekretarz generalny KWZ ambas K. Wende.

Goście niemieccy wyrazili swe najgorętsze podziękowanie za serdeczność, z jaką byli podejmowani w Polsce.

W późnych godzinach wieczornych dnia 23 bm. delegacja NRD opuściła Polskę, udając się drogą powrotną do Berlina.

Na dworcu zegnali odjeżdżających sekretarz generalny KWZ ambas K. Wende oraz przedstawiciele ludności stolicy.

Obecna była również szef misji dyplomatycznej NRD w Polsce ambas Aenne Kundermann.

Cyniczne metody wrogiej akcji imperializmu USA przeciwko Państwu Polskiemu

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

PAP upoważniony jest podać co następuje:

W dniu 4 listopada br. samolot amerykański, który wystartował z lotniska amerykańskiego Wiesbaden (amerykańska strefa okupacyjna w Niemczech zachodnich), po przelocie nad Niemcami zachodnimi, wyspą Bornholm i Szwecją naruszył granice Państwa Polskiego w punkcie położonym około 20 km od Darłowa i wlebiając się w terytorium Państwa Polskiego na odległość ok. 70 km dokonał w rejonie Mizdowa, pow. Miastko, woj. Koszalin, zrzutu dwóch dywersantów wraz ze sprzętem, po czym zawrócił lecąc tą samą trasą.

Zrzucony przez samolot amerykański dywersant Stefan Skrzyszowski i Sosnowski Dionizy przeszkoleni byli na specjalnym kursie dywersji, wywiadu i radiolączności, zorganizowanym przez wywiad amerykański przy pomocy utrzymywanej przez ten wywiad tzw. delegatury WIN oraz innych rekinowych odprysków za granicą.

Zostali oni przetrzeźwieni do Polski przez wywiad amerykański z zadaniami prowadzenia wywiadu i dywersji przeciwko Państwu Polskiemu. W obszernych zeznaniach zatrzymani dywersanci oświetlili charakter zbrodniczej akcji dywersyjnej kierowanej przez wywiad amerykański.

Zrzucony z samolotu sprzęt składa się z radiostacji nadawczo-odbiorczych, przyrządów do przyjmowania zrzutów, fotoaparatury, broni, instrukcji, sztyfów i innego wyposażenia. Sprzęt ten miał być użyty przez nich do wykonywania zadań wywiadowczo-dywersyjnych.

Fakt naruszenia granicy polskiej przez samolot amerykański i dokonania zrzutu szpiegów i dywersantów na terytorium Państwa Polskiego świadczy niebezpiecznie o wyjątkowo cynicznych metodach wrogiej akcji imperializmu amerykańskiego przeciwko suwerennemu Państwu Polskiemu i najżywniejszym interesom całego narodu.

Akt ten dokonany wobec państwa, z którym Stany Zjednoczone utrzymują normalne stosunki dyplomatyczne, jest brutalnym pogwałceniem obowiązków międzynarodowych i wymownym świadectwem agresywnych, antypolskich knoaf amerykańskich rządzających.

SPORT

Drugie zwycięstwo hokeistów polskich w Berlinie

BERLIN
Rozegrane w Seelenbinderhalle w Berlinie drugie spotkanie między drużyną polską a NRD, zakończyło się ponownym zwycięstwem naszych reprezentantów 8:4 (2:2, 2:1, 4:1). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Nowak, Lewacki i Jezak po 2, Czorich i Więcek po 1.

Początek meczu bynajmniej nie zapowiadał łatwego sukcesu drużyny polskiej. Hokeiści NRD uzyskali początkowo zdecydowaną przewagę i przeprowadzili na bramkę Polaków szereg groźnych ataków. Dopiero od połowy I tercji gra się wyrównała a pod koniec spotkania Polacy uzyskali zdecydowaną przewagę, strzelając w ostatnich minutach meczu 3 bramki.

Pierwsze spotkanie hokeistów polskich i NRD, które odbyło się w dniu 23 bm. zakończyło się po zaciętej i wyrównanej grze zwycięstwem drużyny pol-

Pierwszy konkurs skoków w Zakopanem

ZAKOPANE
W piątek odbył się na Krokwi pierwszy w tym sezonie konkurs skoków, w którym wzięło udział 32 zawodników, w tym 2 Węgrów. Warunki śniegowe były dobre, ale silna mgła utrudniała widoczność. Zwyciężył Jan Kula (CWKS) uzyskując skoki 42,5 m, 43 m i 44 m — nota 321,4 punktu przed Sieczka-Gasienica (Gwardia Zakopane), który uzyskał skoki: 41,5 m, 44 m i 43 m — nota 308,5 punktu. Zawodnicy węgierscy uplasowali się na dalszych miejscach.

Narody całego świata popierają uchwały Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

W Welodromie Zimowym w Paryżu odbyło się wielotysięczne zebranie, na którym złożyli sprawozdanie członkowie delegacji francuskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Burliwymi, długo niemilkącymi okłaskami powitali zebrani ukazanie się w prezydium laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, — przewodniczącego Francuskiej Krajowej Rady Pokoju Yves Farge'a, członków Francuskiej Partii Komunistycznej z Jacques Duclos na czele i przedstawicieli organizacji demokratycznych, nauki i sztuki.

Pierwszy zabrał głos członek komitetu wykonawczego partii radykalów Hernioux, który wyraził całkowite poparcie dla uchwał Kongresu Narodów. Następnie przemawiali Raymond Dien, działacz katolicki Parmentier, sekretarz Powszechnej Konfederacji Pracy Duchas i przewodniczący stowarzyszenia studentów-protestantów Boso. Mówcy wzywali do wzmocnienia jedności w walce przeciwko nowej wojnie światowej. Znamy pisarz francuski Jean-Paul Sartre zdemaskował w swym przemówieniu oszczerczą kampanię prasy burżuazyjnej, prowadzoną w okresie przygotowań i prac Kongresu Narodów w obronie pokoju.

Członek delegacji francuskiej L. Casanova poświęcił swe przemówienie walce o realizację uchwał Kongresu, a zwłaszcza sprawie niezwłocznego zaprzestania wojny w Indochinach, prawu narodów kolonialnych do samookreślenia i niezawisłości, walce przeciwko ratyfikacji układów bońskiego i paryskiego, sprzecywnych z interesami narodowymi Francji i Niemiec.

Ostatni przemawiał Yves Farge, który wskazał niebezpieczeństwo zagrażające Francji w wyniku podpisania przez rząd agresywnych sojuszy i paktów. Wezwał on do dalszej walki o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, zaprzestanie wojny w Indochinach, wycofanie francuskiego korpusu ekspedycyjnego i zawarcie z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej układów ekonomicznych i kulturalnych.

BRUKSELA

Delegacja belgijska na Kongres Narodów opublikowała oświadczenie, które głosi m. in.: „Delegacja belgijska na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, wybrana przez dziesiątki tysięcy obywateli i składająca się z 77 delegatów i obserwatorów, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne i różne przekonania — wyraża swe zadowolenie z uchwał powziętych przez Kongres. Delegacja uważa, że uchwały

powzięte w Wiedniu dają przyjacielom pokoju na całym świecie możliwość zapewnienia pokojowego rozwiązania wszystkich konfliktów międzynarodowych, a w głównej mierze sprawy niemieckiej. Delegacja widzi w Kongresie Wiedeńskim pożyteczny wyraz nowej siły moralnej, ożywiającej narody.

LONDYN

Delegaci angielscy, którzy powrócili z Wiednia, dzielą się swymi wrażeniami z Kongresu. Gospodyni domowa Bass — jedna z delegatów krajowej zrzeszenia kobiet, oświadczyła: „Jeśli wszyscy inni delegaci powrócili z takimi wrażeniami, jakie ja odniosłam, to Kongres osiągnął niewątpliwie olbrzymi sukces”. „Pojechałam — stwierdziła Bass — w imię dobra moich dzieci. Powinniśmy domagać się rękawa, aby nasze dzieci nie musiały przeżyć okropności nowej wojny”.

Delegat komitetu obrońców pokoju jednej z dzielnic Londynu i związku zawodowego robotników przemysłu budowy maszyn J. Abraham nazwał Kongres „jednym z najważniejszych wydarzeń w historii ludzkości”.

BERLIN

Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że 22 bm. odbyła się w mieście Neuenburg konferencja prasowa, na której pięciu delegatów z Hesji na Kongres w Wiedniu złożyło oświadczenie o Kongresie. Konferencja ta miała się odbyć w Frankfurtu nad Menem, została jednak zakazana przez policję.

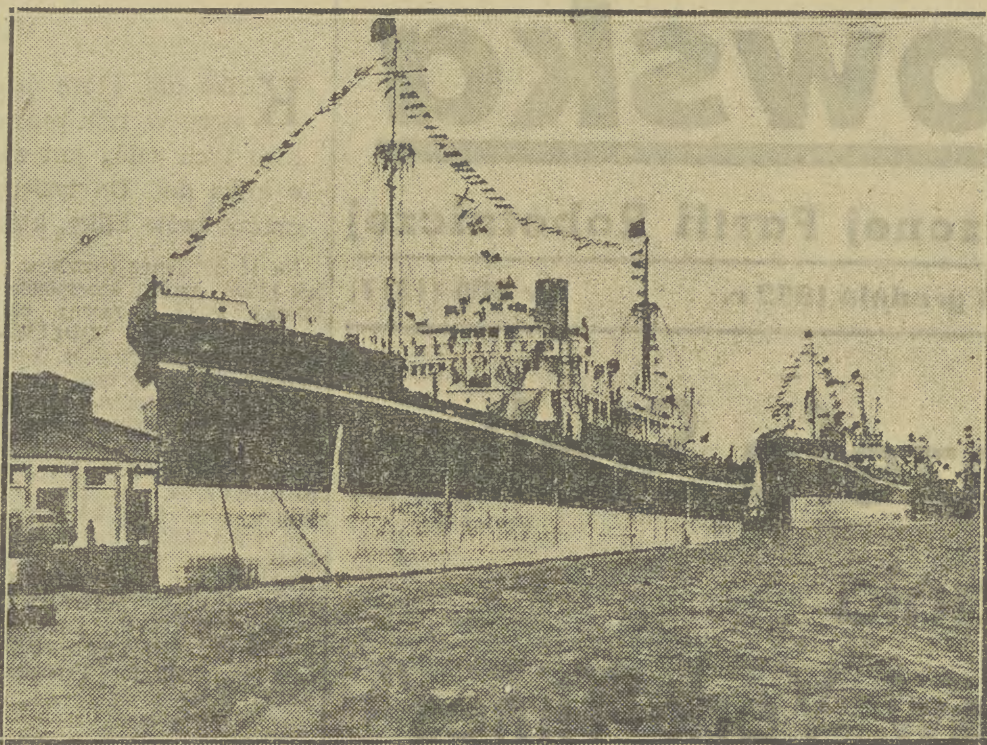
PARYŻ

Dziennik szwajcarski „Vorwaerts” donosi, że delegacja szwajcarska na Kongres w Wiedniu była entuzjastycznie witana przez ludność na dworcu w Zurychu. Delegaci wygłosili przemówienia, dzieląc się wrażeniami z Kongresu. Profesor Bonnard oświadczył, że w Wiedniu przekonał się jak olbrzymiego rozmachu nabrała walka o pokój na całym świecie, w okresie, jaki minął od kongresu w Paryżu i Warszawie.

Pierwszy port
wybudowany
przez
Chiny Ludowe

W interesie Francji leży utworzenie rządu obrony niezawisłości i pokoju

Oświadczenie Jacques Duclos u prezydenta Republiki Auriola



PARYŻ

Prasa zamieszcza liczne komentarze, poświęcone kryzysowi rządowemu we Francji. „Humanite” ogłasza apel Francuskiej Partii Komunistycznej, wzywający do wzmocnienia narodowego frontu walki o chleb, wolność i o pokój. Francuska Partia Komunistyczna stwierdza konieczność utworzenia rządu, zdolnego do obrony niezawisłości narodowej i pokoju. Apel FPK odbił się głębokim echem we Francji. W departamencie Gard ogłoszono strajk górników, domagających się utworzenia rządu, który by prowadził politykę obrony pokoju.

W wielu przedsiębiorstwach i fabrykach departamentu Sekwany odbyły się zebrania i wiece, na których zapadły rezolucje, wzywające do utworzenia rządu obrony niezawisłości i pokoju.

Prezydent Auriol przyjął przedstawicieli rozmaitych partii politycznych, z którymi omawiał sprawę rozwiązania kryzysu rządowego. Przyjął on m. in. grupę deputowanych, należących do Francuskiej Partii Komunistycznej z Jacques Duclos na czele.

Duclos oświadczył prezydentowi co następuje:

„W interesie Francji leży utworzenie prawdziwie francuskiego rządu, który by oparł się o życiodajne siły narodu i prowadził politykę niezawisłości narodowej i pokoju. Rząd taki powinien wypowiedzieć pakt atlantycki, plan Marshalla i inne układy agresywne. Rząd taki powinien położyć kres okupacji amerykańskiej. Nowy rząd powinien brać udział w wysiłkach, zmierzających do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, powinien przerwać wojnę w Wietnamie i przestawić ekonomikę francuską na tory produkcji pokojowej, co umożliwiłoby realizację polityki rozwoju gospodarczego i postępu społecznego.

Nowy rząd powinien zagwarantować indywidualną własność i prawa konstytucyjne, powinien przerwać metody bezprawnych aresztowań. Oświadczamy raz jeszcze — powiedział Duclos — że nie chodzi o to, by na miejsce jednego premiera przyszedł inny, który by prowadził tę samą politykę. Chodzi o radykalną zmianę polityki tak, jak wymagają tego interesy Francji.

Partia Komunistyczna, walcząc o powołanie takiego rządu, wzywa do utworzenia wokół klasy robotniczej — potężnego frontu narodowego, którego akcją mogłaby zmienić bieg wydarzeń, — zagrozić drogiem fascyzmowi, wywalczyć niezawisłość narodową i uratować pokój”.

Agencja AFP donosi, że prezydent Auriol odbył naradę z przedstawicielem gaullistów Jacques Scustelle, po czym zaproponował mu utworzenie nowego rządu. Scustelle ma udzielić od powieży w najbliższym czasie.

Imperialiści się boją

Ustawa Maccarrana — Waltera otacza drutem kolczastym granice Stanów Zjednoczonych

W dniu 24 grudnia br. weszła w życie osławiona ustawa Maccarrana-Waltera, która przewiduje m. in., że wszyscy marynarze państw obcych, pragnący zejść na ląd w Stanach Zjednoczonych muszą się poddać „kontroli” ze strony władz amerykańskich. Władze amerykańskie będą sprawdzały, czy marynarze chcą zejść na ląd nie wyznają „niebezpiecznych poglądów”.

W związku z tym ministerstwo sprawiedliwości USA podało do wiadomości, że 270 członków załogi transatlantyku francuskiego „Liberte” nie otrzymało zezwolenia na opuszczenie pokładu — kiedy statek przybędzie do Nowego Jorku.

9 grudnia br., gdy statek „Liberte” odplynął z Nowego Jorku do Francji, inspektorzy amerykańscy weszli na pokład, ażeby w czasie podróży „skontrolować” poglądy” wszystkich członków załogi. Gdy „Liberte” znajdował się w odległości kilkuset mil na wschód od brzegów amerykańskich, inspektorzy ci zatelegrafowali do ministerstwa sprawiedliwości USA, że 270 członków załogi odmówiło udzielenia odpowiedzi na wszelkie pytania. Następnie inspektorzy zawiadomili kapitana „Liberte”, że ci spośród marynarzy, którzy nie zostają się do postanowień ustawy Maccarrana, nie otrzymają zezwolenia na opuszczenie pokładu, gdy transatlantyk przybędzie do Nowego Jorku.

Anglia, Francja, Holandia i inne państwa złożyły w Waszyngtonie protest przeciwko ustawie Maccarrana-Waltera.

Interwencja

nał używają w Korei
broni bakteriologicznej

Specjalny korespondent Centralnej Korespondencji Agencji Telegraficznej donosi z frontu wschodniego: Na wschodnim odcinku frontu samoloty amerykańskie zrzucały ostatnio sześciokrotnie znaczne ilości owadów zakazanych zarazkami chorobotwórczymi.

Również koło wsi Chunksanri w gminie Naemsan i na niektórych odcinkach frontu wschodniego znalaziono tysiące różnych owadów zakazanych zarazkami chorobotwórczymi.

Poświęcę wszystkie swe siły walce o pokój

Wywiad z Paulem Robesonem

MOSKWA

Dziennik „Prawda” zamieścił wywiad swego nowojorskiego korespondenta z laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, wybitnym artystą murzyńskim i działaczem społecznym Paulem Robesonem.

— Jest to najważniejszy i najszczęśliwszy dzień w moim życiu — oświadczył Robeson. — Wiadomość o przyznaniu mi Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” szybko rozeszła się wśród wszystkich moich towarzyszy walki o pokój. Otrzymałem i otrzymuję nadal wiele depesz i listów z życzeniami. Wielu ludzi, których nie znam osobiście, zatrzymuje mnie na ulicy, gorąco podziwia i życzy sukcesów oraz przyrzeka swe poparcie w walce o pokój.

Spotkał mnie najwyższy zaszczyt — podkreślił dalej Paul Robeson. — Wysoka nagroda, którą mi przyznano za mój skromny wkład do sprawy pokoju, należy nie tylko do mnie. Uważam ją za nagrodę przyznaną wszystkim uczciwym Amerykanom, podnoszącym głos w obronie pokoju.

Sądzę, że wyrażę nie tylko mój własny pogląd, lecz również pogląd mych przyjaciół w walce o pokój, jeśli powiem, że wysoka nagroda, którą mi przyznano, nakłada na nas, obrońców pokoju w USA, obowiązek jeszcze ak-

tywniejszej i wytrwalszej walki w obronie pokoju.

Dziś, jak nigdy dotychczas — mówił dalej Robeson — jestem przekonany, że ruch w obronie pokoju będzie rozwijał się i rozszerzał w narodzie amerykańskim. Mimo wszystkie trudności i przeszkody, chciałbym szczególnie podkreślić, że przyznanie mi Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej ma doniosłe znaczenie dla walki narodu murzyńskiego o swą wolność w USA i wszędzie, gdzie Murzyni narażeni są na ucisk rasowy i socjalny. Walka o wolność Murzynów i innych narodów kolonialnych wiąże się nierozdzielnie z walką o pokój.

W zakończeniu Robeson oświadczył: Pragnę zapewnić moim przyjaciołom zarówno w Związku Radzieckim, jak i w innych krajach, że poświęcę wszystkie swe siły szlachetnej walce o naszą wspólną sprawę — o pokój, wolność i równość ludzi wszystkich ras i narodowości, o szczęście wszystkich prostych ludzi na świecie.

„Prawdziwa Demokracja”

Rezolucje Kongresu Narodów zakazane we Francji

PARYŻ

Jak podaje dziennik „Ce Soir”, 23 bm. został zatrzymany w pobliżu Bazylei na granicy francusko-szwajcarskiej policjant, w którym znajdowała się Eugenia Cotton i dwudziestu kilku innych delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, którzy powracali z Wiednia. Policja francuska przeprowadziła rewizję wszystkich pasażerów jadących z Wiednia i zabrała im teksty rezolucji i przemówień, wręczonych w Wiedniu uczestnikom Kongresu.

W odpowiedzi na protesty pasażerów policjanci oświadczyli, że teksty te są we Francji zakazane.

Laureaci Stalinowskich Nagród Pokoju

Jak donosiliśmy, grupa wybitnych działaczy z różnych krajów świata otrzymała Stalinowskie Nagrody „Za utrwalenie pokoju między narodami”. Zaszczytne te odznaczenia otrzymali: Yves FARGE, dr Saifuddin KICZLEW, Elisa BRANCO, Paul ROBESON, Johannes BECHER, dr James ENDICOTT, Ilja ERENBURG — za zasługi poniesione w dziedzinie walki o zachowanie i utrwalenie pokoju na świecie.



Yves Farge



Dr Saifuddin Kiczlew



Elisa Branco



Paul Robeson



Johannes Becher



Dr James Endicott



Ilja Erenburg

Imię Y. Farge łączy Francuz z pojęciem gorącego patrioty, człowieka, który do wielu lat walczył w szeregach najbardziej aktywnych obrońców pokoju, wolności i narodowej godności. Takim właśnie jest Y. Farge szerokie rzesze francuskiego narodu. W latach hitlerowskiej okupacji stał on na czele narodowego komitetu walki przeciwko przymusowemu wywołaniu Francuzów w głąb Niemiec. W ostatnich latach, gdy tylko zarysowało się na horyzoncie niebezpieczeństwo nowej wojny przygotowawanej przez amerykańskich imperialistów, Yves Farge — jako jeden z pierwszych stanął w szeregach bojowników o zachowanie pokoju. Kieruje następnie krajową organizacją francuskich obrońców pokoju, jest aktywnym uczestnikiem międzynarodowych kongresów w obronie pokoju i razem z wszystkimi patriotami walczy o niepodległość Francji, o obalenie poniżających ją agresywnych paktów, o nawiązanie współpracy i przyjaźni z miłującymi pokój państwami.

Wielki naród Indii z zadowoleniem powitał przyznanie Stalinowskiej Nagrody Pokoju jednemu z najlepszych swych przedstawicieli — człowiekowi, który niejedną raz dowiódł swego oddania dla narodowych interesów. Dr Saifuddin Kiczlew jest szeroko znany w swoim kraju i w innych krajach Azji jako jeden z najbardziej czynnych bojowników o pokój w tej części świata, jako nieugięty bojownik przeciw amerykańskiej agresji w Korei, jako zdecydowany przeciwnik odrodzenia japońskiego imperializmu. Długoletni uczestnik i czelowy działacz ruchu narodo-wyzwoleńczego narodów Indii był on niejednokrotnie przesładowany przez kolonizatorów. Dr Kiczlew należy do rządzącej partii Indii — Hinduskiego Kongresu Narodowego. Swą działalność w szeregach obrońców pokoju, potwierdza on tę prawdę, że obrona pokoju jest sprawą ludzi najrozmaitszych przekonań politycznych i najrozmaitszej przynależności partyjnej.

W innej części świata ofiarnie walczy o pokój brazylijska patriotka Elisa Branco. Kiedyś robotnica tekstylnej fabryki — przeszła twarzą szkołę życia. W szeregach federacji brazylijskich kobiet prowadzi ona niezomierzowaną działalność w obronie pokoju i praw kobiet. 7 września 1950 r. imię Elisy Branco stało się głośnie w całym kraju. W owym dniu wystąpiła ona odważnie przed żołnierzami, mającymi wziąć udział w paradzie wojskowej w stanie Sao Paulo, ze słowami: „nasi synowie nie chcą jechać do Korei. Nie dopuścimy do zagłady naszych bliskich. Nie chcemy nowej armii śmierci, zniszczonych ognisk domowych i lez matek”.

Za wystąpienie swoje Elisa Branco została aresztowana i zasądzona na więzienie. Aresztowanej nie zlamano ani represje ani tortury. Pod naciskiem szerokiej akcji społecznej w rozmaitych krajach Ameryki Łacińskiej Elisa Branco została uwolniona z więzienia. Imię Elisy Branco stało się symbolem walki brazylijskich patriotów przeciwko udziałowi ich kraju w agresywnej wojnie w Korei, w wojnie do jakiej wciągają Brazylię amerykańscy imperialiści.

Stalinowska Nagroda Pokoju przyznana została śpiewakowi o światowej sławie, działaczowi społecznemu w Stanach Zjednoczonych — Paul Robesonowi. Imię Robesona stało się sztandarem uciskanego narodu murzyńskiego, sztandarem wszystkich uczciwych Amerykanów w ich walce z imperialistyczną reakcją, przygotowującą zgubną dla narodu amerykańskiego wojnę. Mężnie znosi Robeson nagonkę i prześladowania. Jego niezłomność i wiara w ostateczne zwycięstwo postępujących sił Ameryki — to natchnienie dla milionów Amerykanów żyjących w atmosferze wojennej hysterii i policyjnego terroru. Amerykańskim reakcjonistom nie uda się zagłuszyć głosu Robesona, będącego głosem narodu — głosem, który ostrzeżenie poddaje wojennych. Na licznych mitingach, zebraniach, otoczonych często kordonami policji, nieustraszenie rozbrzmiewają pieśni i mowy Robesona przeskakiwają głębią wiarą w siły narodu. W obawie przed jego słowami prawdy władze amerykańskie pozbawiły Robesona prawa wyjazdu z kraju. Ale Robeson jest zawsze z obrońcami pokoju wszystkich krajów — na międzynarodowych kongresach jego głos utrwalony na taśmie rozlega się razem z głosami przedstawicieli innych narodów.

Na liście laureatów Stalinowskich Nagród Pokoju znajduje się również nazwisko znanego poety niemieckiego Johannes Bechera. W chwili obecnej, gdy Niemcy są rozbite wskutek kłosa imperialistów, a zachodnia ich część przekształcona jest w półkolonię i dostawcą armatniego mięsa dla amerykańskich awanturników wojennych — niemieccy działacze kulturalni mogą i powinni odegrać ważną rolę w dziele demokratycznego rozwiązania narodowych problemów swego kraju. Do rzędu takich właśnie niemieckich działaczy kulturalnych należy Johannes Becher, stary działacz antyfaszystowski, piewca pracy i walki, którego literacka twórczość i praktyczna działalność przepojone są ideą walki o jednolitą i pokojową Niemcy, o demokratyczną drogę rozwoju niemieckiego narodu. Wiersze poety, jego publicystyka wzywają niemiecki naród do nowego życia, do budowy demokratycznej republiki, równoprawnej w rodzinie miłujących pokój krajów.

Stalinowska Nagroda Pokoju przyznana została kanadyjskiemu duchownemu dr teologii J. Endicott. James Endicott spędził wiele lat wśród narodu chińskiego jako misjonarz zjednoczonego kościoła kanadyjskiego. W Chinach przekonał się o sprawiedliwości żądań uciskanych narodów, mających takie samo prawo do wolności i zapewnienia życia jak wszyscy ludzie na świecie. W Chinach demaskował on nieraz reakcyjne oblicze i sprzedalność kuomintangowskiego reżimu i witał zwycięstwo ludowej demokracji. Powróciwszy do Kanady dr Endicott włączył się do aktywnej walki o pokój, rozumiejąc jakie niebezpieczeństwo niesie narodowi polityka kół rządzących, które przykuły kraj do rydwanu amerykańskiego imperializmu. W roku 1952 dr Endicott znow odwiedził Chiny. Tutaj przekonał się o nieludzkich zbrodniach amerykańskich imperialistów, o stosowaniu przez nich broni bakteriologicznej. U siebie w Kanadzie dr Endicott wydał książkę pt.: „Oskarżam!”, w której przedstawił dowody potwierdzające barbarzyństwo amerykańskich wojsk w Korei i Chinach i wezwał wszystkich ludzi dobrej woli w Kanadzie do nieustępliwej walki o odwołanie kanadyjskich wojsk z Korei.

Zdaniem korespondentów Nowej Huty

Deszcz splukuje i rdza narasta

Praca przy budowie Kombinatu Nowej Huty jest w poważnym stopniu zmierzaniowana. Rzecz polega na tym, aby użyteczność pracujących na budowie maszyn maksymalnie wykorzystać i maksymalnie przedłużyć. Droga prowadzi do tego jedna — dbać o ciągłą i należytą konserwację sprzętu, o troskliwą opiekę nad racjonalną jego pracą, zapobiegając awariom. O sprawach tych pisaliśmy niejednokrotnie. W dalszym ciągu jednak niektórzy kierownicy, operatorzy i wielu użytkowników maszyn i sprzętu technicznego w Nowej Hucie nie wykazują dostatecznej troski o powierzony im narzędzia pracy.

Wystarczy przejść się po ogromnym placu budowy Kombinatu, by znaleźć wiele warsztatów naprawczych, a wokół nich dziesiątki uszkodzonych maszyn i sprzętu technicznego, złożonych pod gołym niebem, a więc zupełnie niezabezpieczonych przed działaniem zmian atmosferycznych. Hość sprzętu czekającego na naprawę jest wymownym dowodem braku troski o sprzęt ze strony użytkowników. Jest zupełnie oczywiste, że przy większej dbałości o sprzęt nie było by tylu awarii. Z drugiej strony również pozostawianie uszkodzonych części, a czasem i całych maszyn na otwartej przestrzeni dowodzi karygodnego i niedbalego stosunku wielu kierowników warsztatów czy kierownictwa budowy.

Wszystkim przecież wiadomo, jak zgubny wpływ mają na pozostawiony własnemu losowi sprzęt — zmieniające się warunki atmosferyczne. Ileż to urządzeń rozmontowane części pokrywa tak gruba warstwa korozji, że remont staje się prawie niemożliwy, a co dopiero mówić o powtórnym użyciu ich do pracy.

Oto np. na terenie Warsztatów Naprawczych Zjednoczenia Budowy Miasta N. Huta i Kombinatu, czy na terenie Zarządu Sprzętowego, względnie Zakładu Remontowego Maszyn Budowlanych w samym Kombinacie, leżą na polu bez jakiegokolwiek zabezpieczenia różnorodne maszyny i sprzęt budowlany, przeznaczone do remontu oraz rozbrane części tych maszyn, poukładane na polu. Leżą tak od wielu miesięcy, zapomniane widać przez wszystkich. Znajdziesz wśród tego zdemontowanego sprzętu i części maszyn i koła i gaśnice. A deszcz splukuje to wszystko i coraz grubszą osadza się warstwa rdzy, tu i ówdzie nawet zaczyna wyrostać mech.

W tej sytuacji konieczne są więc środki zaradcze. Kierownictwa wymienionych warsztatów naprawczych winny przystąpić do budowy choćby najbardziej prowizorycznego pomieszczenia dla sprzętu znajdującego się w remoncie, a stojącego na polu. Przecież nie można w żadnym wypadku doprowadzić w okresie remontu do pogorszenia się stanu technicznego oddanych do naprawy części lub całych maszyn.

Równocześnie apel pod adresem kierowników, operatorów i innych użytkowników sprzętu technicznego: więcej dbałości, więcej troski o powierzony narzędzia pracy i maszyny, aby ograniczyć do minimum awarie, aby zapobiegać wszelkim przestojom.

(Opr. na podst. koresp. S. PASZKOWSKIEGO)

CO? GDZIE? KIEDY?

Grudzień 27 Sobota. Teatr: Teatr im. Słowackiego, "Płody edukacji", godz. 19. Słaby teatr — (duża sala), "Ciełki czasu", godz. 19; (mała sala), "Sprawa rodzinna", godzina 19.15. Teatr Młodego Widza: nieczynny. Teatr Repedycyjny: "Eugeniusz Oniegin", godz. 19.15. Teatr Groteska: "Igraszki z diabłem", godz. 19. Teatr Satyryków: "Obecność obowiązków", godz. 19.15. Teatr Kolarzów ZSK: "Słaby panieński", godz. 19; 28 bm.: "Słaby panieński", godzina 19 i 19. Kina: "Żywy trup", wersja oryginalna, godz. 16 i 19.

Koncert artystów radzieckich

LAUREATOW II MIĘDZYNARODOWEGO KOKURSU SKRZYPCOWEGO IM. H. WIENIAWSKIEGO

W dniu 28 grudnia br. o godz. 19.30 w sali Państwowej Filharmonii w Krakowie odbędzie się koncert laureatów II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, w którym udział wezmą artyści radzieccy.

Igor Ojstrach, Julian Sitkowiecki, Marine Jaszwił, Olga Parchomienko przy akompaniowaniu: Niny Kollegorskiej, Antoniny Jemeljanowej.

Przedprzedaż biletów dn. 27. XII. od godz. 11-14 i 16-19 oraz 28. XII. od godz. 11-14 w "Artosis", pl. Matejki 4 i dn. 28. XII. od godz. 17 w kasie Państwowej Filharmonii.

Komunikaty

Liga Lotnicza organizuje masowe szkolenie lotnicze. Przyjmują się kandydatów na kursy pilotów szybowcowych, silnikowych, skoczków spadochronowych i pomocników mechaników lotniczych. Kandydaci w czasie trwania kursu otrzymują bezpłatną naukę, wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i opiekę lekarską. Kandydaci na pomocników mechaników otrzymują ponadto stypendium.

Termin zgłoszeń na kursy pilotów szybowcowych i silnikowych upływa z dniem 31 grudnia bieżącego roku. Szeregolowych informacji udziela Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej w Krakowie, ul. 1 Maja 6, tel. 585-48.

Dnia 28 grudnia br. o godz. 19, na sali odczytowej WDKZZ odbędzie się wieczór autorski Tadeusza Kwiatkowskiego, laureata Nagrody Pokoju.

Zwycięstwo załogi krakowskiej Hurlowni CSS Motoszyby

Krakowska Hurlownia CSS Motoszyby może pochwycić się wielkim zwycięstwem. Nie tylko wykonała ona zadania trzeciego roku Planu 6-letniego już w dniu 16 października br., a do tej pory plan roczny wykonała już w 136 procentach, ale zdobyła proporzec Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Transportu Drogowego i Lotniczego.

Ambitna załoga Motoszyby postara się na pewno dalszą współpracę zainicjować z Zarządzeniem. W odróżnieniu od poprzednich sezonów zespoły zrzeszone w Związku Zawodowym Pracowników Transportu Drogowego i Lotniczego.

Zwycięstwo to zawdzięcza Hurlownia CSS Motoszyby ofiarnej pracy całej załogi.

Na uroczystości wręczenia proporcja, która odbyła się w wtorek, 23 bm. w świetlicy Centralnej Maszyn Drogowych, przybyli z Warszawy przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Transportu Drogowego i Lotniczego i Centralnego Zarządu CSS Motoszyby.

W czasie uroczystości proporzec wręczył załozce przedstawiciel Zw. Zaw. tow. O. LEJNICZAK. Odznaczone przodownika pracy otrzymał także zastępca pracownika Hurlowni, ob. JOZEF ZURAWIECKI.

Liczne dyplomy uznania i nagrody pieniężne otrzymało także wielu innych pracowników Hurlowni. Nagrodzeni zostali m. in. wyróżniający się w pracy: dr Władysław Dobrowolski, prof. J. Budziński i dyrektor Muzeum Etnograficznego prof. dr T. Seweryn — przyznali pierwszą nagrodę. Pierwszą nagrodę otrzymał również pracownik MHD ob. Władysław Morys.

Doroczny konkurs szopek krakowskich

Dnia 23 bm. w Muzeum Historycznym w Krakowie odbył się doroczny konkurs szopek krakowskich. Z 29 szopek wystawionych na tym konkursie ani jedna nie została pominięta. Jury postanowiło nagrodzić wszystkie.

Wszystkie szopki w większym lub mniejszym stopniu odbijały na swój sposób piękno murów krakowskich w taki sposób, że każdy znający Kraków, mógłby oglądając je wskazać na poszczególne elementy architektury krakowskiej, na których opierał się konstruktor szopek.

Szopki te nie były tylko odbiciem wiary raturzowej czy wawelskiej. Te elementy architektoniczne służyły artystom jako surowce tworzone, z których przyrządzały artystyczne konstrukcje, noszące wyraźne piętno starego Krakowa.

Artysty-amatorzy wyrazili także nowy moment — polaczyli elementy tradycyjnej sztuki z nurtem naszego, współczesnego życia. Jest to problem trudny do rozwiązania i trzeba powiedzieć, że nie wszyscy szopkarze czuli się na siłach wprowadzić go do swych szopek. Jedynym szopkarzem, który to zrobił najlepiej, był Aleksander Kudłak, pracownik MHD, któremu jurysdykcja przyznała nagrodę.

Artysty-amatorzy wyrazili także nowy moment — polaczyli elementy tradycyjnej sztuki z nurtem naszego, współczesnego życia. Jest to problem trudny do rozwiązania i trzeba powiedzieć, że nie wszyscy szopkarze czuli się na siłach wprowadzić go do swych szopek. Jedynym szopkarzem, który to zrobił najlepiej, był Aleksander Kudłak, pracownik MHD, któremu jurysdykcja przyznała nagrodę.

SPORT

Przed wyjazdem do Austrii i Szwajcarii

Co z nowymi kadrami w hokeju na lodzie?

Rok 1952 zamkną nasi hokeiści spotkaniami międzypaństwowymi z Finlandią. Zanim do nich dojdzie, interesująca rzeczą będzie zrobienie obrachunku dotychczasowych osiągnięć sportowców spod znaku krążka i kij.

Sekcja hokeja na lodzie GKKF nastawiła się w listopadzie i w grudniu na danie wolnej ręki zrzeszeniu. W odróżnieniu od poprzednich sezonów zespoły zrzeszone w Związku Zawodowym Pracowników Transportu Drogowego i Lotniczego.

To stanowisko wydaje się nam niesłuszne. Przecież najważniejszą sprawą w związku z nadchodzącymi mistrzostwami świata w Szwajcarii jest przygotowanie drużyny reprezentacyjnej, zaś turnieje zrzeszeniowe powinny stać na drugim planie.

WILK SYTY I OWCA CAŁA. Zresztą mógł być wilk syty i owca cała. Odnosi się to szczególnie do meczów z czechosłowacką drużyną Banik z Ostrawy,

dobnie jak i Finowie, nie są wirtuozami hokeja. Norwegia, będąc gospodarzem ostatnich Igrzysk Olimpijskich, zaczęła swoją karierę na arenie międzynarodowego hokeja i w mistrzostwach świata w 1949 r. W przeciągu trzech lat Norwegowie zrobili duże postępy, lecz nie tak wielkie, które by im pozwoliły w Oslo zagrozić czołwce.

Zajęli oni ostatnie miejsce w turnieju olimpijskim, przegrywając po kolej z Kanadą 11:2, USA 3:2, Szwecją 4:2, CSR 6:0, Szwajcarią 7:2, Polską 4:3, Finlandią 5:2 i Niemcami zachodnimi 6:2. Drużyna norweska składa się na ogół z zawodników młodych, a jej najlepszymi zawodnikami są: Gubrandsen, Bjerklund oraz bramkarz Dahl.

Jak więc widać najbliższy międzynarodowy „rozklad jazdy”



Jeśli chodzi o wykwiopowanie drużyny, to pomimo alarmów prasy, sygnalizujących fatalne wyposażenie naszych hokeistów, nie się zmieniło na lepsze od czasów Oslo. Reprezentanci grają nie w spodkach kąpielowych, lecz w slipach kąpielowych, a obrońcy są przez to narażeni na kontuzje.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Jeśli chodzi o jakość kijów, to przedstawia ona wiele do życzenia. Dobrze było by naszymi sprzętami zwrócić na tę tak ważną sprawę uwagę.

Płac Zamkowy nagie opustoszał. Na bruku, w kręgu, zostało 5 trupów.

Płac Zamkowy nagie opustoszał. Na bruku, w kręgu, zostało 5 trupów. Po chwili grozy i przerażenia tłum z powrotem rznął na Plac i nie zważając na carską piechotę, ukrytą na podwórzu zamkowym, z placem rzucił się ku ofiarom.

Smierć pięciu Polaków poległych 27 lutego 1861 r. wywołała nową falę manifestacji narodowych, wznoszącej niestannie aż do wybuchu powstania styczniowego.

Więć o pięciu poległych zacytowała kręgi po całej Europie, dotarła do Wiednia. W zyciu 24-letniego studenta wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych, Artura Grottgera, wstrząs wywołany wiadomością o tragicznych wypadkach warszawskich dokonał przemak, który zdecydował o jego całej dalszej drodze. Od tej chwili Grottger poświęcił twórczość swego niedługiego ale plomiennego życia walce i cierpieniu, bohaterstwu i tragedii swego narodu.

W 1861 r. powstał cykl „Warszawa II”, w ciągu następnych 5 lat — „Warszawa I”, „Polonia”, „Litwania”, „Wojna”. „Gdybyś ty wiedział” — napisał Grottger do przyjaciela — jak mnie powstanie na duchu wzkręśliło, jak mnie zbudziło i z odmetów wyrwało, wskazało drogę i natchnęło do pracy! A było z czego czerpać artystycznie. Tyle bohaterstwa, tyle bólu, też świętych, załby, tyle bratnich serc złamanych we własnej koheanej ojczyźnie!”

Grottger urodził się w 1837 r., był tylko o rok młodszy od Matejki. Przez kilka lat razem studiowali w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, mieli wielu wspólnych profesorów. Jeśli jednak Matejko dał sztukę narodowej wspaniale dzieła obrazujące historię dawnych wieków — Grottger stał się malarzem swej współczesności, malarzem powstania styczniowego. Gdy w 1861 Matejko stworzył „Kochanowskiego w zwłok Urszuli” i „Stańczyka” — Grottger stworzył „Warszawa I”. W 1863 r. — w roku matejkowskiego „Kazania Skargi” — ukazała się grottgierska „Polonia” i słynne w tym cyklu „Kucie kos”, pełen siły i cplimyzmu patriotyczny manifest walki wyzwoleniczej na śmierć i życie.

Grottger miłość ojczyzny miał we krwi — pisali o nim jego współcześni — uczuciem tym nierzyl i sadył dzieła i ludzi. Patriotyzm Grottgera wyrósł na tradycję lelewelowskiego Towarzystwa Patriotycznego, na poezję Mickiewicza i Słowackiego. Jako chłopiec Grottger przeżył uniesienia Wiosny Ludów. Toteż jego żarliwe u-

Powołanie artysty-Polaka

W 85 rocznicę śmierci Artura Grottgera

czucie miłości ojczyzny nierozdzielnie wiązało się z umiłowaniem postępu. W powstaniu styczniowym Grottger całą swą sztuką stanął po stronie obozu Czerwonych — obozu Jarosława Dąbrowskiego.

Sztukę Grottgera przepoił żar bojowego ducha, niecierpliwość walki zbrojnej, demokracizm, bezkompromisowa nienawiść do caratu i wszelkiej innej, carskiej czy królewskiej tyranii — a zarazem sympatia i poczucie więzi ze wszystkimi uciskanymi ludami, z ludem rosyjskim i ukraińskim, Dzieła Grottgera — choć często nie wolne od idealizmu, mistycyzmu, a nawet dewocji — zdecydowanie mierzyły w reakcyjne stronnictwo Białych. Oni to bowiem oddawali powstanie w nieskończoność, oni od początku skłonili byli do ugody z caratem i zdrady; antydemokratyczna, nacjonalistyczna i szowinistyczna postawa stronnictwa Białych odwróciła od nich całą lud.

Grottger na wiadomość o powstaniu natychmiast przybył z Wiednia do Warszawy. Chciał walczyć z bronią w rękę. Wyśitek przyjaciół doprowadził jednak do tego, że Grottger zrozumiał, iż więcej dla ojczyzny i dla sprawy uczyni swą sztuką, „Polonią”, a zwłaszcza namietnym protestem przeciw haniebnej zdradzie margrabiego Wielopolskiego i wydaniu przezeń Czerwonych — „w rekruty” — obrazem „Branika” — Grottger z całą siłą poparł powstanie obóz demokratyczny.

Powstanie styczniowe zostało krwawo stłumione. Gdy klasy posiadające wkroczyły na drogę kompromisów, przeciwstawiana „prawdowi dawnych spisów” — nowego prądu prac spokojnych”, a potem haniebne trójjajłzno — lud polski nie wypuścił z rąk sztandaru walki przeciw zaborcom. Serdeczny przyjaciel Grottgera, poległy w 1863 r. poeta Romanowski pisał: „A jam pochwił jeden ze sztandarów ludu pieśń — i z nim stoję w tych dobach; jak miecz on zawisł nad tronem carów i wiem, że zatknię go na ich grobach; toż wśród nieszczęścia jestem spokojny bom najstraszniejszym orężem zbrojny.

Podobnie Grottger — pochwił przycięcia, wzruszenia i pragnienia ludu i

mimo kłęsk powstania dalej tworzył dzieła przepojone ogromną siłą moralną, nieugiętym duchem walki.

„Ja gram na uczuciach ludzkiego serca — mówił o sobie Grottger — zagłębiam się w nie i odczuwam boleśnie. Jeżeli więc zdolam wywołać odźwięk zamierzony, to moja nagroda najwyższą osiągnęłam!” I dalej: „Ani kształt, ani linia nie wyrażają uczuć. Z duszy własnej trzeba wydobyc to coś, co jest duszą dzieła, co mówi do duszy.”

Po powstaniu Grottger wyjechał na dalsze studia malarstwa do Wenecji, potem do Wiednia. Niemniej dalej całą duszą uczestniczył w przeżyciach i walce polskiego ludu. W końcu 1864 r. Grottger przystąpił do pracy nad nowym cyklem „Litwania”, stawiącym bohaterstwo, męstwo, patriotyzm chłopstwa w walce o wyzwolenie ojczyzny. Z miłości i szacunku dla ludu powstało jednocześnie bardzo wiele rysunków i szkiców z życia chłopów, jak „Szkółka wiejska”, „Z dni głodu”, „Pasterki”, „Rusynki”, „Widnoki”.

W Wiedniu powstało jedno z najpiękniejszych dzieł polskiej sztuki — „Pojednanie”. Na zasniezionym polu, otoczonym z dala sosnami, leżą dwa trupy — polskiego powstańca i rosyjskiego żołnierza, dięć Rosjanina spoczęła w dloni Polaka, jak dięć przyjaciela w dloni przyjaciela. Polak zginął w walce z carską niewolą; prosty Rosjanin, chłop przegrany przemocem z dalekich stron, zginął w obec siebie walce o całość znieprawdzonego „własności narodów” — carskiego imperium.

Grottger pod wpływem wieści o walce żołnierzy i oficerów rosyjskich po stronie polskiej, o masowych odczechach Hercega, Ogarewa, Bakunina, rozpowszechnianych w Rosji i wśród wojsk carskich w Polsce, głoszących, że „chcemy niepodległości Polski, bo chcemy wolności Rosji, jesteśmy z Polakami, gdyż jeden skruwa nas łańcuch” — kilkakrotnie powracał do tematu „Pojednania”. Temat ten opracował zarówno jako rysunek, jak i obraz olejny.

Notatnik partyjny

UWAGA ZWIERZYNIEC! Odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych odbędzie się w dniu 30. XII. br. o godzinie 14 w sali posiedzeń KD PZPR Zwierzyniec przy Al. Krasińskiego 18.

Obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 29 grudnia o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich delegatów na konferencję dzielnicową. Odprawa odbędzie się w sali KD na partem. Obecność obowiązkowa.

CZEKAMY NA ODPOWIEDNICH PARTNEROW

Mamy nadzieję, że do momentu wysłania naszej państwowej reprezentacji na mistrzostwa świata w zwaicarii sekcja hokeja na lodzie GKKF poczyni odpowiednie starania i sprowadzi wreszcie właściwych partnerów dla drużyny polskiej, tzn. takich, którzy by zademontrowali odpowiedni poziom gry i od których mogliśmy się czegoś nauczyć.

A braków mamy wiele. Stwierdził to wyraźnie obóz naszej kadry narodowej w Katowicach, który zgrupował przed wyjazdem do NRD naszych najlepszych. OBRZ trenerzy, Michał i Kasprzycki, włożyli przez ten krótki czas w swoich pupilów maksimum wysiłku i umiejętności.

Jeszcze przed końcem br., tak jak podaliśmy na wstępie, spotkamy się z Finlandią. Finowie nie są nadzwyczajnie notowi na rynku hokeja międzynarodowego. Mielishmi okazje obserwować ich na mistrzostwach świata w Sztokholmie, a wyniki uzyskane przez reprezentantów Suomi (po fińsku Finlandia) podczas Igrzysk Olimpijskich w Oslo także nie były zachwycające. Finowie w Oslo wygrali z Niemcami zachodnimi 5:1, z Norwegią 5:2, a przegrali z Polską 2:4, z USA 2:8, ze Szwecją 2:9, ze Szwajcarią 0:12 i z Kanadą 3:13.

Charakteryzuje ich twardość i dobra kondycja. Jeśli chodzi o technikę i taktkę, to nie są one najmocniejszymi cechami naszych gości. Drużyna jest na ogół młoda, a najlepszymi zawodnikami na Olimpiadzie byli: Karumas, Hakkae, Kusela i Silvan. Najniebezpieczniejszym strzelcem zarówno w Sztokholmie, jak i w Oslo, był Kusela, który jest jednocześnie najstarszym zawodnikiem drużyny, bo ma 31 lat.

Po spotkaniu z Finlandią mamy zagrać w styczniu z drużyną Norwegii. Zespół ten przybędzie do nas z CSR, gdzie wystąpi w czterech spotkaniach. Czechosłowacy przeciw Norwegom nie wystawiają swej pierwszej reprezentacji, traktując sympatycznych Norwegów jako dobrych sparing-partnerów dla swej rezerwy i juniorów. Dowodzi to najlepszej klasy naszych styczniowych przeciwników, którzy, po-

Warszawie. W razie złych warunków atmosferycznych trzech mecz rozegrany zostanie również na sztucznym lodowisku w Katowicach.

Narciarze wjeżdżają się do sezonu

W trosce o podniesienie poziomu i umosowanie narciarstwa wśród sportowców wiejskich Rada Okręgowa LZS w Krakowie prowadzi szkolenie sportowe oraz przydział sprzętu. Ponad 1.600 par nart rozproszonych dotychczas wśród narciarzy wiejskich w woj. krakowskim.

W schronisku PTTK na Hali Miziowej odbył się obóz kondycyjno-szkoleniowy dla kadry wyuczonych z Ludowych Zespołów Sportowych woj. krakowskiego. Wzięło w nim udział 60 narciarzy, którzy po zakonczeniu obozów wyjechali w teren i szkolą zawodników w swych LZS.

Dwa rekerdy Polski w podnoszeniu ciężarów

WARSZAWA. Na zawodach w Warszawie Rogulski w wadze lekko